

GOŃCIE CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Umki locarniejskie wniosły w stunku polsko-niemieckie wiele nowych momentów. Niemcy przestali być uważani za zwyciężonych i wejdą niedługo do Ligi Narodów. Co więcej, mocarstwa zapewniły im stałe miejsce w Radzie, dzięki czemu będą wywierać wpływ na sposób funkcjonowania i orzecznictwo w zatargach między członkami Ligi.

Prawdopodobnie nie odrazu zdołają przystosować swe cele do „koniecznych dróg pokojowej „rewizji” paktu i niekorzystnych uchwał względnie precedensów. Później jednak z całą systematycznością i zasobem dla lektory prawniczej będą się starać rozpychać niedomówienia i zapinać gołomi inspiracjami „luki prawne”. Dlatego to polskie żądanie równego traktowania z Niemcami, żądanie zapewnienia i Polsce stałego miejsca w Radzie winno znaleźć poparcie u wszystkich państw, którym naprawdę zależy na utrzymaniu pokoju.

Pokój ten da się osiągnąć i wzmożenie tylko na zasadzie nienaruszalności traktatów. Polska miałaby większe prawo do kwestionowania ich słuszności, skoro jednak przyjęła traktatowe rozstrzygnięcia w całej swej rozciągłości, może żądać tego samego od sąsiadów. — Podnoszenie wątpliwości co do Pomorza i G. Śląska, z natury rzeczy musi się spotkać i obudzić niechęć po stronie polskiej, kiedy zważy się ludność polska w Prusach Wsch. i w niemieckiej części G. Śląska cierpi ucisk niesłychany, ludność rdzennie polska i mieszkająca w zwartych masach! W porównaniu z milionową rzeszą Polaków w Niemczech mniejszość niemiecka w Polsce korzysta z opieki kulturalnej, przekraczającej na sze zobowiązania z traktatu o mniejszościach.

Znośne sąsiedzkie stosunki nastąpią więc tylko wówczas, o ile Niemcy nie słowami w „duchu Locarna”, lecz na praktyce dowiodą swej dobrej woli — skoro postulaty rewizyjne obozu nacjonalistycznego utracą kredyt — w opinii publicznej Niemiec, skoro nasza mniejszość związana gospodarczo z Rzeszą niemiecką przestanie się powoływać na naruszenie praw konstytucyjnych.

Dopóki jednak ów obóz nacjonalistyczny będzie kierował polityką zagraniczną i gospodarczą, nie może być mowy o pacyfikacji stosunków polsko-niemieckich. Przeciwnie, dziś kiedy są widoczne tendencje nacjonalistycznego rewantu gospodarczego, rewantu mającego na celu podkopanie stanowiska i zdyskredytowanie państwa polskiego wobec innych państw zachodnich, nasz front obronny z politycznego zmienia się na front gospodarczy.

I rzeczywiście, jeśli na pewien okres czasu umowy locarniejskie zdołają powstrzymać Niemcy od wystąpienia z orężem w rękę, wystąpienie jawne agresywnych, to wielko-kapitałowy obóz nacjonalistów (zapewne nie bez stras finansowych) tylko na tej drodze będzie wyładowywał i podtrzymywał żędnosć odwetu narodu. Tem droższą więc musi dla Polski być niezależność gospodarcza, z tem większą ciępliwością będziemy musieli budować Polskę silną: gospodarczo i odparowywać wszelkie zamachy przeciwko tej naszej samodzielnosci.

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami ciągną się już przeszło rok: myślenie przewlekane, doprowadziły wreszcie do wojny celnej. Wojnę tę sprokowal i podtrzymują nadal Niemcy w nadziei, że wytarzą dalej idące ustępstwa, co ma uzależnić rozwój wytwórczości polskiej od ce-

łów i potrzeb polityki niemieckiej. W tym czasie, kiedy zakazany był import węgla polskiego, bez przeszkód dopuszczano na rynki niemieckie węgiel z Anglii. Nawet zawieszenie konwencji wiedeńskiej o optantach, jak dotąd przynajmniej, nie zmieniło nastrosów „sfer gospodarczych” w Berlinie.

Niechaj się ludzka, — świadomość nie bezpieczeństwa z tej strony skupi opinie społeczną i da siły wytrwania. — Traktat handlowy z Niemcami ze względu na różnorodność eksportu niemieckiego nie może być zatwierdzoney w sposób biurokratyczny. Sprawa osiedlania, wysokość ceł konwency-

nych, a zwłaszcza generalne żądanie największego uprzywilejowania w obrocie wrotnym, wymagają poważnego zastanowienia i spokoju. Za daleko posunięta ustepliwość, łatwo spowodować może załamanie naszego bilansu handlowego.

Narzucona nam wojna celna przez Niemców ma charakter gospodarczopolityczny i dlatego ostrożność jest tutaj konieczna. Wojnę tę wygramy, o ile staniemy wszyscy na froncie obronnym, iронie pracy, wzmagając się państwa i bez oglądania się na pomoc obcą umacniać będziemy zębry Niepodległej Polski.

R.

Rząd walczy z drożyzną

Geny cukru nie będą podniesione. — Geny papieru uleż mają niższe.

Wobec dokonanej przez przemysł cementowy, papierniczy i wytwórnice celulozy nadmiernej podwyżki cen, minister skarbu J. Dzieduszycki po porozumieniu się z Bankiem Polskim polecił zaprościć przedstawicielci tych gałęzi produkcji na naradę w celu obniżenia cen.

Na posiedzeniach, które odbyły się w sekretariacie generalnym komitetu ekonomicznego minis rów omówiono warunki kalkulacji cen w roku 1925 i 1926 z przemyślem celulozowym i papierniczym i ustalono podstawy porozumienia, których wynikiem będzie prawdopodobnie obniżenie cen. Sprawa ta będzie ostatecznie zatwierdzona w przyszłym tygodniu. Natomiast przemysł cementowy zastrzegł sobie termin jednolitości do namysłu nad propozycjami rządu. W rezultacie przedstawiciele przemysłu cementowego o-

świadczyli w ministerstwie przemysłu i handlu, iż znoszą ustanowioną ostatnio cenę cementu 8,50 zł. za 100 kg. i godzą się na cenę 7 złotych dla instytucji państwowych i samorządowych, oraz 7,50 złotych dla innych odbiorców.

Rokowania powyższe odbyły się przy ścisłym współdziałaniu ministerstwa skarbu, ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa rolnictwa oraz Banku Polskiego.

W sobotę, 16 b. m. odbyła się w ministerstwie skarbu narada z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego przy udziale posłów sejmowych. W naradzie tej zostało ustalone, iż ceny cukru nie zostaną podniesione.

W najbliższych dniach odbędą się rokowania z innymi grupami przemysłu, które podniosły ceny.

Przesilenie rządowe w Niemczech

Ostateczne zwycięstwo odnieśli republikanie
Berlin. — Po dłuższych naradach grupa Stresemanna zgodziła się na powierzenie tekstu spraw wewnętrznych przedstawicielom stronnictwa demokratycznego.

Dzięki temu najważniejsze przeszkody zostały usunięte i kanclerz Luther może skompletować swój gabinet. Sprawy wewnętrzne obejmie przywódca demokratów pos. Koch.

To zwycięstwo republikanów jest o tyle znamienne, że okupione zostało pozostawieniem tekstu obrony krajowej w rękach dr. Gesslera, którego usunięcie życzyła sobie większość stronnictw, popierających rząd.

Jednakże prezydent Rzeszy interweniował na rzecz Gesslera, tenże zreszcie doprowadził do porozumienia w sprawie tekstu spraw wewnętrznych, przyczem odegra on ważną rolę jako

najbliższy współpracownik kanclerza Luthera.

Desygnowany kanclerz utworzy rząd i w śróde będzie mógł wygłosić expose w parlamencie. Jednakże kanclerz nie zyskał na popularności w ciągu przesilenia a skład gabinetu dowodzi raczej żędnosć taktycznej a nie kierunku po wspólnej linii przewodniej, łączącej stronnictwa, które wchodziły w skład rządu. Luther i jego rząd będą odrzuci musieli przejść przez próbę wytrzymałości w dwóch sprawach: w sprawie obniżenia kontyngentu wojsk okupacyjnych Nadrenji i w sprawie odszkodowań dla byłej dynastji.

W obu tych sprawach sympatje kanclerza są po stronie prawicy, ministrowie po stronie lewicy. Gabinet żyrują na zewnątrz republikanie lecz zadawolona jest z niego prawica.

Przyczyny drożyzny należy szukać u źródła.

Ze względu na aktualne desydera-ty, które w znacznej mierze obchodzą i częstochowski przemysł żelazny, zamierzamy poniżej uchwalić poznających kupców branży żelaznej, którzy w dniu 16 b. m. zebrałi się dla omówienia sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek spadku kursu złotego.

Wzrost kursu dolara, wytwarzający wylumaczenie podniesienie się cen artykuły wykonanych, doprowadzane z zagranicy lub te artykuły krajowe, do fabrykacji których potrzebny jest surowiec lub inna część składowa, spowodowane z zagranicy, dają odczuć się bardzo dotkliwie i w branży żelaznej i to na te artykuły, które są wyrabiane w kraju. Szczególnie nieda się wytłumaczyć spadkiem złotego podwyższenie cen na wyroby emaljonowane, stosowane przez biurd sprzedaży wyrobów fabryk naczyn emaljonowanych w Warszawie, zrzeszonych w syndykacie. Zebranie postanowiło wy-

stać rezolucję do Ministerstwa Skarbu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o następującej treści:

Zebrałi kupcy detaliści i hurtowniacy branży żelaznej, zrzeszeni w Związku Tożarzów Kupieckich w Poznaniu, przedkładają Wysokiemu Ministerstwu co następuje:

Kupcy Branzy Żelaza w Poznaniu, wobec ujawniających się wahań kursu złotego, osiadać, że najdrowszy stan tak dla państwa, jak i społeczeństwa, a również dla naszego kupieckiego jest utrzymanie stałych, nie zmieniających się cen. Stałość cen winna być zachowana również i przy wahańiach walutowych, szczególnie w odniesieniu się do tych artykułów, które wyrabiamy w kraju.

Szereg jednak krajowych fabryk wyrobów żelaznych, a przedewszystkiem fabryki naczyn emaljonowanych, zrzeszonych w „Biurze Sprzedaży” w Warszawie (Kredytowa 1); 1) w pierwszych dniach załamania się złotego podniosły ceny o 60 proc.

motywując swe postępowanie tem, że do wyrobów naczyn emaljonowanych potrzebne są pewne substancje chemiczne, sprowadzane z zagranicy. Substancje te stanowią w rzeczywistości jednak bardzo niski tylko proc., nie stojący w proporcji do podwyższonej cen, podczas gdy ceny podwyższono o 60 proc.

2) żądają złożenia przy zamówieniu 1—2 miesięcznych weksli, co jest w wielu wypadkach wręcz niewykonalne, gdyż istnieją fabryki, które wykonywują zamówienia dopiero po 3 do 4 miesiącach.

Warunki te, dyktowane ogólnopoliskim syndykatem fabryk wyrobów emaljonowanych, noszącym w swym zarodku moment monopolizowania sprzedaży wyrabianych przez siebie artykułów, przyczyniają się do nadmiernej wzrostu cen i uniemożliwiają wniktek-stawionych warunków zapłaty racjonalną i normalną pracę.

Kupcy Branzy Żelaznej w Poznaniu upraszają jak najuprzejmiejsze Ministerstwo o taskawe wywarcie wpływu na fabryki wyrobów emaljonowanych, w kierunku niepodwyższania cen na swe wyroby, stosowania warunków zapłaty, umożliwiających normalny obrot handlowy; kupcy branży żelaza wypowiadają się jednocześnie przeciwko idei monopolizowania życia gospodarczego, czego wyrazem jest wyżej przytoczone „Biuro Sprzedaży Wyrobów Fabryk Naczyn Emaljonowanych”.

TELEGRAMY.

Zmierzch parlamentaryzmu we Włoszech
Rzym. Ogłoszono tu dekret królewski, przyznający Mussoliniemu, że w charakterze premjera, ministra spraw zagranicznych, wojny, marynarki i lotnictwa odpowiedzialny on jest tylko przed królem.

Dekret ten oznacza więc formalnie kres ustroju parlamentarnego we Włoszech.

Awantura w parlamencie włoskim

Wiedni. Donoszą z Rzymu: Na posiedzeniu poświęconem pamięci zmarłej królowej wdowy zjawili się także po raz pierwszy posłowie katolicy, co wśród posłów faszystowskich wywołało tem większe podniecenie, że Mussolini nie tań niezadowolona i wymusi zwolnienie specjalnego posiedzenia parlamentu na niedzielę, by odmówić sprawę postępowania posłów katolickich. Po przecysem posiedzeniu rzucili się posłowie faszystowszy na posłów katolickich i wielu z nich czynnie zniewatyli a wreszcie wyrzucili ich z gmachu parlamentu.

Spotkanie Chamberlaina z Briandem

Loadyn. „Times” donosi, że Chamberlain zatrzyma się w drodze powrotnej z Włoch w Paryżu, w celu zobaczenia się z Briandem. Rządy francuski i angielski pragną dojść do zadawalającego porozumienia w sprawie konferencji rozbrojeniowej, konferencji ekonomicznej oraz innych problemów, które im zajmują się Liga.

Intrygi niemieckie przeciw Norwegji.

Genewa. W miarodajnych kołach Ligi Narodów nastąpiło porozumienie, aby nie powierzać Niemcom stanowiska pomocnika generalnego sekretarza Ligi, ani też żadnego stanowiska dyrektora i naczelnika wydziału: Niemcy mają otrzymać stanowisko podsekre-

...Mileści dzieci do rodziców jest początkiem i podstawą moralności! Redakcja Idzie z Waszymi dziećmi na film „MATEA” (Czwarte Przykazanie).

tarza dopiero w r. 1927 po ustąpieniu kandydata japońskiego.

Na terenie genewskim Niemcy intrygują obecnie przeciwko dyrektorowi departamentu administracji norwęgowski Ericowi Kolbatowi. Chcą oni zdołać być to stanowiska dla siebie, aby w sprawach mniejszości narodowych, w m. Gdańsk, zagłębia Saary i wielu innych kwestiach poprowadzić nacjonalistyczną politykę niemiecką. W administracji Ligi prawdopodobnie żaden Niemiec nie otrzyma stanowiska, gdyż miarodajne koła genewskie stoją na tem stanowisku, że należałoby jednocześnie zapewnić podobnie stanowiska innym państwom zainteresowanym, które domagały się tego, aby przeciwdziałać intrygom niemieckim.

Przyjęcie w ambasadzie Polskiej.

Paryz. Ambasador Chlapowski wydał wczoraj obiad dla francuskiego świata politycznego. W obiedzie uczestniczyli m. in. prezes Izby deputowanych Herriot z małżonką, wice-minister wojny, Paweł Benazet, b. minister Justia Godard z małżonką, deputowany, prof. Barthelemy z małżonką, minister pełnomocnicy Clausel, ambasador Turcji z małżonką, poseł Pusta oraz inni członkowie korpusu dyplomatycznego. Po obiedzie odbył się koncert znanego pianisty Radwana, który odegrał szereg utworów Chopina.

Odznaczenie Paderewskiego.

Paryz. Paderewski został wybrany członkiem paryskiej Akademii sztuk pięknych.

Dyrektorjat Kłajpedzki.

Kłajpeda. Utworzył się tu dyrektorjat, na czele którego stanął Simonajis, a członkami wybrani zostali: Rajnis, radca rządowy, Stumber, dyrektor szkoły w Kłajpedzie, Baldzus, poseł do sejmiku i Scharfetter, kupiec kłajpedzki. Dyrektorjat w tym składzie przedstawi się w poniedziałek sejmikowi kłajpedzkiemu.

Manifestacje bezrobotnych w Kownie.

Kowno. Miały tu miejsce demonstracje bezrobotnych. Demonstranci otoczyli ze wszystkich stron gmach ministerstwa spraw wewnętrznych, zostali jednak przez policję rozproszeni.

Opodatkowanie duchowieństwa.

Moskwa. Komisarjat ludowy skarbu opracował rozporządzenie wykonawcze w sprawie placenia podatku dochodowego. Mocą tego rozporządzenia duchowieństwo wszystkich wyznań zrównane jest z kategorią płatników wolnych zawodów i opodatkowane w wysokości dziesięciu rubli rocznie.

Mamy bogactwo, którego nieumiemy cenić. Niemiecki Kalisyndiat zaniewolniony przez polskiego przemysłu potasowego.

„Berliner Tageblatt” pisze: „Wiadomości o odkryciu nowych wielkich złóż potasowych w Stebniku i Kaluziu wywołały w Ameryce wielkie wrażenie. Amerykańskie ministerstwo handlu zleciło swoim organom wystąpienie się o szczegółowe informacje o tych złóżach w przypuszczeniu, że związawszy się z polskimi solami potasowymi, złamie niemiecko-alkacki monopol potasowy, który amerykańcom jest cierniem w oku”. W dalszym ciągu pociesza się niemiecki dziennik: „Polacy nie są w stanie podjąć własnymi siłami rozbudowy swego kopalnictwa potasowego, gdyż zaś amerykańskie dostarczyli swoich kapitałów, potrzeba by 10 do 15 lat, aby polskie kopalnie były zdolne do pełnej produkcji”. Niemiecki dziennik ludzi się. Gdyby dziś rozpoczęto budowę nowych szybów, to najpóźniej za trzy lata podkarpackie złoża potasowe, niesłychanie bogate, pokryłyby nietylko całe krajowe zapotrzebowanie nawozów potasowych, ale dostarczyły by ich mogły całemu rolnictwu światowemu, nie posiadającemu własnych soli potasowych. Nie napróżno niemiecki Kalisyndiat jest zaniepokojony!

Ośrodek afery fałszerzkiej.

Berlin. Z Wiednia donoszą, że naci śledztwa w sprawie fałszowania banknotów 100 frankowych prowadzą do

ś. † p.
WALERJA z TIEMIAŃSKICH
KIESZKOWSKA
obywatelka ziemska.
po Krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 16 stycznia 1926 roku, przeżywszy lat 72.
Eksportacja zwłok z majątku Kiedzyn do Częstochowy, do kościoła św. Zygmunta nastąpi w poniedziałek 18 b. m. o godz. 3 po poł., następnego dnia, t. z. we wtorek 19 b. m. o godz. 8 i pół, po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.
Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają
CÓRKI I ZIĘCIOWIE.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę najukochańszemu Ojcu i Dziadkowi naszemu
ś. † p.
Stanisławowi Nikke
odpowiadając drogę nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku i okazali nam wiele współczucia, składamy z głębi żobalęgo serca staropolskie „Bóg zapłać!”
Córki, syn, synowa, zięć i wnuki.

Za duszę
ś. † p.
JULJI
Wiśniewskiej
uczennicy klasy III
Zemskiej VII kl. Szkoły Przemysłowo-Handlowej Sióstr Zmarłych wstawiania P-go przy ul. Panny Marii 60.
Odprowadzone zostane nabożeństwo żałobne w Kaplicy Szkolnej w środę dnia 20 b. m. o g. 8 rano, o czym zawiadamia rodzinę i znajomych zmarłej
Zarząd Szkoły i Koleżanki.

najbliższego otoczenia arcyksięcia Fryderyka. Jako osobę najwyraźniej skompromitowaną wskazuje się sekretarza arcyksięcia Fryderyka, niejakiego Jana Mayera.

Z Budapesztu donoszą, że opozycyjna skrajna lewica, odbyła w nocy z dn. 15 na 16 b. m. posiedzenie na którym ostro atakowano rząd Bethlena, zarzucając mu powolność w przeprowadzaniu śledztwa w sprawie fałszerzy francuskich banknotów, tudzież zbyt surowe występowanie, przeciw skrajnej lewicy, a natomiast tolerowanie wykroczeń radykalnej prawicy.

Generalny dyrektor węgierskiej PKO. będzie aresztowany.
Budapeszt. Przesłuchiwanie w sprawie afery fałszerzkiej, generalnego dyrektora węgierskiej P. K. O. Barosza, który jest jednocześnie prezesem Zw. Stowarzyszeń społecznych, trwało 3 godziny. Przesłuchiwał go generalny prokurator.

Okazuje się, że Barosz z całą pewnością nie finansował afery frankowej za pośrednictwem Związku Słow. społecznych, lecz że czynił to za pośrednictwem PKO. Prawdopodobnie Barosz będzie aresztowany.

Katastrofa na kolejce górskiej

Tokjo. — Z okolicy Miyano-shita, o pięć mil od Tokjo, wykołcił się wagon kolejki górskiej i stoczył się w przepaść 200 stóp głębokości, 18 osób zostało zabitych, a 20 pomimo ciężkiej rany.

Szczególna tragedia rodzinna.

Sztokholm. W miejscowości Awesta w Szwecji, pewien robotnik usiłował w sędzić całą swoją rodzinę, złożoną z żony i czworga dzieci, dynamitem w powietrze. Włożył on do łóżek każdemu z członków rodziny, bryłę dynamitu, również i sobie, połączył to wszystko prze-

wodami elektrycznymi i w danej chwili zapalił. Wskutek wybuchu żona i dziecko poniosło śmierć, inne dzieci są bardzo ciężko ranne, tak, że walczą ze śmiercią, a on sam doznał tylko lekkich obrażeń. Ponieważ więc nie udało mu się, popełnił krótko potem samobójstwo przez powieszenie.

Porozumienie w sprawie robotników polskich w Niemczech.

W dniu 14 stycznia został podpisany w Berlinie protokół polsko-niemiecki, zawierający tymczasowe porozumienie na rok 1926 w sprawie wyjazdu robotników sezonowych z Polski do Niemiec.

Za własne pieniądze Kupiliśmy fatalną opcję!

Warszawa. — „Kurjer Codz.” donosi: Nieprawdopodobną jest wprost historia opcji udzielonej przez P. Młynarskiego Bankers Trustowi. Po przyjęciu P. Młynarskiego do Ameryki udał się on do Diiona, który z 35 milionów dolarów przyznanych nam swego czasu, nie wypłacił jeszcze kilku milionów P. Dillon oświadczył, że sumy tej na razie wypłacić nie może, że pieniądze ma zawinkulowane w Bankers Trustie i zaproponował p. Młynarskiemu, aby z tym trusem pomógł i uzyskał wydatki należnej nam sumy.

P. Młynarski traktując najnie więcej handlowe, poszedł na lep ukartowanej gry. Bankers Trust uzależnił wydatki części należnych nam, a więc i naszych własnych pieniędzy od otrzymania opcji na dzierżawę monopolu tytoniowego. W ten sposób za nasze własne pieniądze, kupiliśmy sobie fatalną opcję, która dla kontrahenta Polski jest tak korzystna, iż każdy dom bankowy zapłaciłby za nią wiele milionów Oto co znamy robić dobre interesy!

A oto jeszcze jeden szczegół, ciekawy dla polskich podatników i... dla urzędników, którym obcina się ich skromne pensje.

Gdy p. Kemmerer, który w interesie amerykańskiego trustu (jako jego rzeczoznawca) bawił w Warszawie, o-puszczał stolicę naszego państwa — wręczył mu za pracę nad „badaniem naszych stosunków”, honorarium w wysokości 10-ciu tysięcy dolarów.

Z czego się będzie zdawało maturo?

Z Warszawy donoszą: Silne wrażenie w kołach nauczycielskich wywołała wiadomość, że mi ister oświaty zamierza przeprowadzić jeszcze w ciągu b. r. daleko idące zmiany w systemie egzaminu maturalnego w szkołach średnich.

Liczba egzaminów piśmiennych ma być ograniczona do trzech, przyczem w gimnazjach matematyczno-przyrodniczych egzaminu maturalnego z matematyki i nie będzie, jak również w szkołach humanistycznych egzaminu z łaciny. Pozatem ucz. iom będzie pozostawiony wolny wybór egzaminu piś-

miennego, albo z języka polskiego, albo historii.

Egzamin ustny będzie się składał z jednego z tych przedmiotów, które w sobie wybierze do egzaminu piśmiennego.

Wznowienie sprawy Bispinga

Warszawa. — Bohater słynnego procesu o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego w Teresinie pod Warszawą, którego b. rosyjski sąd okręgowy skazał w 1914 r. na kilkoletnie więzienie, prosił o wznowienie sprawy w sądzie apelacyjnym w Warszawie na mocy złożonej przez niego skargi apelacyjnej jeszcze do rosyjskich sądów.

Rozprawa, do której wezwano kilkadziesiąt nowych świadków, została wyznaczona na d. 2 lutego r. b. pod przewodnictwem wiceprezesa sądu apelacyjnego Dutkiewicza.

Najciekawszym momentem w tym procesie ma być wniosek przedstawiciela urzędu prokuratorskiego, domagający się odroczenia sprawy ze względu na toczące się śledztwo przeciwko Bispingowi w innej sprawie, w której zarzuca mu przestępstwo podpalenia w r. 1919 wsi, oraz zabójstwa 2 chłopów w okolicy, sąsiadującej z jego majątkiem.

Na obrońców Bispinga wyznaczono z urzędu adw.: Bitnera i Żeligiewicza.

Sensacyjny wyrok w procesie terrorystów

Warszawa. Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się odprzemówienia obrońców Rottera i Krasieńskiego: adw. Borensbna i adw. Przeworskiego.

Obrońcom krótko replikował prokurator Niedabyłski, domagający się po raz wtóry zatwierdzenia skazującego wyroku sądu okręgowego.

W imieniu obrony replikę wyłożył obrońca Maślińskiego — adw. Paschalski.

W ostatnim słowie Maśliński podkreślił krzywdę, jaka go spotkała w wyroku pierwszej instancji, która go skazała na 15 lat ciężkiego więzienia, motywując najwyższy wymiar kary tem, że Maśliński okazał najwyższą napięcie złej woli.

„Dzieje mi się krzywda niesłychana, bo pobyt 2 i pół letni w aresztie prewencyjnym oraz 15 lat więzienia, jako kara, nie są niczem umiarkowane poza faktem, iż byłem zwykłym znajomym Bańskiego i Węzorkiewiczza. Specjalnie bolesny dla mnie był zarzut zamachu na uniwersytet, z czego zresztą sąd okręgowy uniewinnił mnie. Jestem niewinny, zakończył tym zwrotem Maśliński.

Rotter i Krasieński w ostatnim oświadczeniu prosił również o uniewinnienie.

O godz. 1-ej po poł. sąd udął się na naradę i po czterogodzinnych debatach ogłosił wyrok, którego mottem Maśliński został uniewinniony, Rotter i Krasieński zaś skazani po 15 lat ciężkiego więzienia każdy.

Wyrok wywołał niesłychane wrażenie wśród licznie zebranej publiczności.

Tajemniczy transport materiałów wybuchowych

Z Torunia donoszą: Przytrzymał na stacji w Peklinie w pociągu, zdającym z Gdańska do Warszawy, skrynię wagi 30 kg., napełnioną materiałami wybuchowymi, t. zw. bradytem. Dnia b. m. przytrzymano taką samą skrynię na stacji w Tczewie. Władze policyjne stwierdziły, że skrynie wysłane zostały przez jedną z fabryk materiałów wybuchowych na Górnym Śląsku do górskiej fabryki superfosfatów. Jakim celem skrynie te znalazły się w pociągu jadącym z Gdańska do Warszawy, nie zdolano na razie stwierdzić.

Napad Komunistów na patrol wojskowy

Usiłowanie odbicia skazanych. Warszawa. Onegdaj po wyroku ogłoszonym w sprawie młodych komunistów, o godz. 4-ej, z Sądu Okręgowego wyprowadzono skazanego na 15 lat więzienia Mieczysława Wozniaka, którego prowadził patrol wojskowy z więzienia wojskowego (jako b. wojskowy). W czasie przeprowadzenia Wozniaka na patrol wojskowy napadła banda komunistów, którzy chcieli odbić więźnia, wywołali tumult i zaczęli rzucać bomb. Komunistki

17). JANINA. NĘDZNIK POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

— Nie powinienes się temu dziwić... — rzekła — czyż nie wiesz, że ciekawość jest główną naszą wadą? Próżność, lekkomyślność, ciekawość, marnowanie pracy męzowskiej lub ojcowskiej na stroje i futataski, wreszcie lenistwo do jakiegokolwiek stałego zajęcia, czyż to nie są grzechy ogólnokobiece, a moje przedewszystkiem? Marjan znowu się zaśmiał. — Rzadko kto może się poszczycić taką znajomością samego siebie jak ty Milly — odpowiedziała — i trzeba dodać także że sprawiedliwość, iż rzadko kto, tak jak ty, przyznaje się o twarce do tych wad wszystkich. — I cóż to za zasługa? Kiedy po tej spowiedzi, dziś nawet jeszcze, powtórz swoje wszystkie grzechy, wszystkie co do jednego. Myślisz jednak, że tych wszystkich błędów nie przyznałbyś pewnie z równą łatwością pewnej osobie... Teraz on zsunął brwi niemal gniewnie. — Dajmy temu pokój Milly! — rzekł — bo w końcu, cóż to ciębie interesować może? Czy myślisz, że tak zaraz otwarcie przyznam się do miłości i pięknej panny? Wy, salonowe panie, którzy białe rączki nie udfkną się nigdy przyćmiej pracy, a umysł zajęty błańskami, macie szczególniejszą przyjemność w śledzeniu: kto, z kim rozmawiał na tańczeniu wczorze, kto po rozmowie z jaką panną był później przez pięć minut zamyślonym, kto skwapliwiej podniósł upadłą chustkę jakiej piękności i zaraz z tego wyprowadzacie wnioski przerożenie i kombinacje, które wierzą mi, zawożąc naszaniec. — Bo miłość, dla wielu osób nie jest tylko lekką i płochą zabawką i nie wzmęca jej spojrzeń pięknych oczu. Minęły już te czasy, gdy młodzi ludzie ujrzawszy jaką kobietę po raz pierwszy, mówili sobie w duchu: Ta, albo żadna! Dziś, gdy kto powie sobie słowa podobne, musi przedewszystkiem wiedzieć na pewno, co na to odpowie strona druga? — Czy sądzisz, że ta druga strona mogłaby odpowiedzieć nie? — Czy sądzisz, że znalazłaby się dziś taka, która by była tak szalona lub też tak niemądra? Bawiła się kwiatkiem białej róży i skubała neliłotściwie płatki jej śnieżyste. — Marjanie! — rzekła po chwili milczenia, gdy on jej nie odpowiedział — widzę, iż wy mężczyźni macie także trochę tej próżności, którą tak nam zarzucacie. Pamiętajcie jeszcze zanadto, iż kiedyś nierozważne, nie mające zdania własnego dziewczę zdradziło miłość młodego człowieka, który ufny wierzył jej święcie. Aże wierz mi, jeżeli tak się stało, czy nie jest z tem łepiej? Czy z tą salonową, wypieszczoną kobietą byłbyś szczęśliwy? czy nie zamęczyłaby cię wymagania zbytku i wygod, i kłopotami otoczyć nie byłby jej w stanie? Czy nie lepiej, że między marzonym niegdyś przez ciębie szczęściem stanęła rzeczywistość, która ci pokazała, iż to marzenie byłoby... zawodem? Czy nie lepiej, że dziś jesteś wolnym, mogącym podać rękę kobiecie innej, która zdolna jest zrozumieć cię i pojąć, żyć z tobą i twoim, cieszyć się twoją radością, a nie utrudzać ci drogi życia kapryśnym wymaganiem niemożliwością. Nie wiem, ale przeczuwam, że życie z tamtą byłoby dla ciebie ciężkiem, dla niej i emolżliwym; życie z drugą może być słodkiem, więc sam powiedz, czy nie stało się lepiej tak jak jest? — On podczas jej mowy wyglądał przez szklane drzwi altanki machinalnie, obracał w rękę cygaro, nie zapalał go, brwi miał wciąż zsunięte, usta ułożyły się do jakiegoś sarkastycznego uśmiechu. — Miły! — rzekł w odpowiedzi — wierzę mi także, iż najgorszą jest rzecz stare odgrzebywać dzieje... Ja przy najmniej nie lubię tego. Naukę doświadczenia staram się sobie przyswajać, ale nie bawię się w przypominanie tego co minęło, nie rozważam, czy byłoby tak łepiej, czy inaczej? To rozstraja nerwy i przeszkadza życiu trzewemu, zajmuje niepotrzebnie głowę

zawadza w pracy, ja zaś jak wiesz, potrzebuję bardzo być spokojnym i mieć umysł swobodny. Ty także łepiej byś na tem wyszła Milly! gdybyś żyła życiem dnia codziennego, nie bawiąc się w przewidywania tego co było dawniej i co kiedyś być może. Byłabyś z tem zdrowszą, Adam nie potrzebowałby troszczyć się, do jakich wód kaźną ci lekarze jechać w sierpniu lub wrześniu twoje dziecko zyskają na tem i więcej pieniędzy zostanie w kraju, a wierzę mi, tyle na raz korzyści warte są tego, by się o nie postarać. Zbliżył się do niej i ucałował białą, delikatną jej rączkę. — Co do mnie, dziękuję ci serdecznie za to, iż tak się interesujesz mną i sprawami mego serca. Mogę cię w zamian zapewnić, że dziś grywać w loterie nie myślę! — Ona zaśmiała się serdecznie. — Jak wy prawnicy bierzecie wszystko z tragicznej strony — rzekła — słuchając ciębie zdawałoby się, że bronisz jakiejś sprawy ważnej, tyle zużyłeś zapewnienie i zaręczenie! A teraz ja cię z kolei spytam, po co to wszystko? Na prosta, kobiecie ciekawość postawił się zaraz tak ostro, tak na serjo wzięłaś niewinną zaczepkę! A czy wiesz, mój panie, że skoro kto zanadto stara się opancerzyć, zdradza tym silny słaby? więc pomimo brawury twój, ja wobec niebezpieczeństwa, szczeram ci chrześcijańskie życzenie: Szczęść Boże!

— Niecham go, ale polubił niechętnie... albowiem małżeństwo jest grobem miłości... DZIŚ! Najaktualniejszy film sezonu!!! MOTTO. MAŁŻEŃSTWO, CZY WOLNA MIŁOŚĆ??? Rozstrzyga sensacyjny film: Małżeństwo — grobem miłości... Dramat doby dzisiejszej w 9-ciu wielkich aktach. W rolach głównych: Najmilsza z młodzieżowych gwiazd ekranu COLLEEN MOORE i piękny MILTON SILLS zwany „stuprocentowym mężczyzną”. Nad program: 1) Z całego świata. 2) Dziennik Pathe. Mody — Wypadki — Podróże i aktualności chwili bieżącej na obu półkulach.

Teatr „ODEON” Program od soboty 16 do wtorku 19 stycznia 1926 roku. Szeregły w programach. Ostatni seans o 9 i pół wiecz. Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 zł, (z podat.) Uwaga: Do dnia 1 kwietnia r. b. od każdego sprzedanego biletu przeznaczamy 5 gr. na rzecz bezrobotnych — składając je do dyspozycji „Tymczasowego Komitetu”.

DZIŚ! Największa współczesna artystka kinematograficzna GŁORJA SWANSON Z RĄK DO RĄK w przejmującym groźnym filmie, wytwórni „Paramount” pod tyt. ANONS: W następnej zmianie dawno oczekiwany film „MATRA”. Ceny miejsc zwykłe. Ostatni seans o godzinie 9-1/2 pół wieczorem.

Kino Teatr „Nowy” II Aleja 48. Od poniedziałku 18-go do czwartku 21-go stycz. wt.

Teatr „NOWOŚCI” I Aleja 12. Od dziś 1 dni niezapach. BURAN I SCENA RAZE! — NA ENRANIE! Największy szlagier wiedeński!!! Film nad filmy!!! NAJWESELSZY MĘCZYŻNA STOLICY (WIEDNIA) Potężna tragedia jego życia w 6 aktach. — Film salonowe erotyczny wytwórni American w Wiedniu. Wesoły Władca zale i w noc. — Adam i Ewa w solistówym dancingu. — Przepiękna Maria Korda w sldach uwdzieleni. — Entuzjazm, kłocia, radość, zabawa. — Rajski taniec przy lampadzie. — Michał Varkony jako Isidoro Incegnito.

Kino „UCIECHA” I Aleja 12. Dni wtorkowe i ostatni. Począz w niedziele o 2 i pół, w dni zwykłe o godz. 3 po poł. Krzesło 50 gr. Łoża 1 zł.

Żelazny człowiek. OD WTORKU NASTĘPNE 2 SERJE RAZEM. Sala dobrze ogrzana. Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią Cienna 34 dom w ogrodzie. Poszukuję pokoju z kuchnią w śródmieściu. Wład. III Aleja 53 Małankiewicz. Pożyczki zł. 600 poszukuję na krótko terminowe wełnie, dam dobry procent Zgłoszenia pod „Wskle”.

OGŁOSZENIE. Sąd Okręgowy w Piotrkowie na podstawie podania Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Częstochowie pod nazwą „Ognisko Robotnicze” z dnia 13 listopada 1924 roku i na mocy art. 50 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przetraczeniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. Ust. 42 poz. 441), wyzwa do grachu Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Sekcji Odwoławczej w Częstochowie na dzień 18 marca 1926 roku o godzinie 9 rano. wszelkich wierzycieli Kasy Drobnych Oszczędności przy Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich pod nazwą „Ognisko Robotnicze” w Częstochowie, w celu ustanowienia kuratora wierzycieli i wyboru trzech osób zaufania.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21 ogłasza że w dniu 9-go lutego 1926 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ul. Kościuszki pod Nr. 49 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy Zdzisław Rykiel, a mianowicie: dachówki, rezerwoarów do nasy, urządzenia biurowego, kasy ognio iwrzej maszyn do robienia dachówek, beben do mielenia farb i młynek do mielenia surowca ocenionych na 1,535 zł.

Sprawozdanie z Gwiazdki na Zolnierza. Dochód ogólny 2388 zł. 18 gr. Rozchód 1619 zł. 26 gr. Pozostało 769 zł. 92 gr. Z pozostałych pieniędzy przeznaczono 500 zł. na zakup aparatu kinematograficznego dla 27 p.p. reszta do rozporządzenia Komitetu Gwiazdkowego. P. Prezydentowi Marcewskiemu za okazanie pomocy Komitetowi ze strony Magistratu, Sz. Panom które zajęły się zbirką ofiar i przygotowaniem paczek dla Zolnierza. Niezłomikowi Okręgowemu Akcyzji P. Walewskiemu za przekazanie 40.000 sztuk papierosów, oraz wszystkim o ofiarodawcom, którzy przyczynili się do powiększenia funduszu Gwiazdkowego, i dali dowód swojej troskliwości i pamięci o Zolnierzu składa serdecznie „Bóg zapłać”. Komitet Gwiazdkowy.

OFIARY Na bezdomne dzieci. Pozostałość od składki na wierciec na grób ś.p. Stanisława Nikite, urzędnicy fabryki Pelitezów przeznaczają 37 zł. 50 gr. Komornik J. KOSSEK.

OGŁOSZENIE. Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gocina Częstochowska”. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.